GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

28 GRUDNIA 1917.

NR. 302. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półroczn. K 23·40, roczn. K 44·80), w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półroczn. K 27·40, roczn. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwartalnie K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocznie K 64·— (M. 42.—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23988), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ulica Szpitalna L. 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata i ogłoszenia).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce)	K —·20
„ układ tabelaryczny	„ —·40
Nadesłane	„ 1·—
Nekrologi	„ 1·—
Komunikaty (po kronice)	„ 2·—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 20·—
½ Paski poprzeczne	„ 8·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egz.	„ 1·—
dla prenum. zamiejs. „ „	„ 2·—

Rokowania w Brześciu.

Układy pokojowe między delegatami rosyjskimi, a pełnomocnikami państw centralnych zostały przerwane na dni dziesięć, do czwartego stycznia, a to w tym celu, aby państwa koalicyi zapoznały się z zasadami pokoju, jakie zostały postawione przez mocarstwa centralne i by zajęły wobec nich stanowisko. Zasady te streścimy niżej. Zaznaczyć jednak trzeba, że delegaci rosyjscy z góry je niejako akceptowali, gdyż oświadczenie ich, złożone pisemnie, stwierdza, że po upływie wyznaczonego terminu układy między Rosyą, a mocarstwami centralnemi będą prowadzone dalej, „na każdy sposób". Znaczy to, że gdyby koalicya zasad centralnych nie uznała i do rokowań się nie przyłączyła, Rosya poprowadzi je sama, zawierając pokój odrębny. Potwierdza się to z doniesienia, że rokowania o kwestyc, dotyczące specyalnie Rosyi i państw centralnych, mają być bez przerwy prowadzone dalej i już się zaczęły.

Mocarstwa centralne oświadczyły ze swej strony, że są gotowe weiść na podstawie zasad przez nie ogłoszonych, w rokowania ze wszystkimi prowadzącymi wojnę. Zastrzegły sobie wszakże, iż gdyby do danego terminu — więc do 4 stycznia — koalicya zasad tych nie przyjęła, wówczas, jakby wynikało z oświadczenia hr. Czernina, państwa centralne nie będą tych warunków uważały za wiążące wobec koalicyi.

Punkty zasadnicze, na których propozycye bolszewickie i wytyczne państw centralnych zgadzają się ze sobą, są następujące:

Zgoda zasadnicza na natychmiastowy pokój powszechny bez aneksyj i kontrybucyj.

Co do kontrybucyj, państwa centralne rozszerzają to pojęcie i proponują, aby zrzec się nawzajem nietylko kontrybucyj czyli zwrotu kosztów wojny, ale także odszkodowań, tj. wynagrodzenia za straty, spowodowane działaniami wojennymi. Natomiast proponują, aby każde państwo pokryło koszty utrzymania swych jeńców wojennych, znajdujących się u przeciwnika, oraz wynagrodziło straty, poniesione przez osoby cywilne wskutek działań wojennych, przeciwnych prawu międzynarodowemu.

Punkt ten został postawiony przez dyplomacyę państw centralnych z głębokiem i doskonale obliczonem zrozumieniem istoty rzeczy. Pamiętać bowiem należy, iż wojna toczyła się — jeżeli wyłączyć Galicyę i kawałki Prus wschodnich — wyłącznie na terytoryum dawnej koalicyi wraz z Rosyą, oraz na terenie przyszłego samodzielnego państwa polskiego.

Następnie oświadczyły państwa centralne, że „nie jest ich zamiarem pozbawiać samodzielności narody, które straciły tę samodzielność w czasie wojny". Tem samem przyjęły w zasadzie propozycyę bolszewików, że „polityczna samodzielność, będzie przywrócona w całej rozciągłości".

Co do innych punktów zachodzą różnice następujące:

Bolszewicy proponują, aby narody przed wojną niesamodzielne, orzekły przez referendum swą przynależność do pewnego państwa lub swą polityczną samodzielność.

Na to odpowiedział hr. Czernin imieniem państw centralnych, że samodzielności ludów, które jej przed wojną nie posiadały nie można rozstrzygać w drodze międzynarodowej. Załatwić to może jedynie każde państwo u siebie, na drodze konstytucyjnej.

Różnica, jak widzimy, jest zasadnicza. Takasama zachodzi co do punktu IV propozycyj bolszewickich, w których domagano się, aby w obszarach o narodowo-mięszanem zaludnieniu wprowadzono osobną ustawę o ochronie praw mniejszości narodowych, lub o autonomii narodowej, jeżeli to jest w danym przypadku możliwe.

Państwa centralne odpowiedziały, że „ochrona praw mniejszości jest istotną częścią składową konstytucyjnego prawa samopostanowienia narodów". Znaczy to, że ochrona ta może być urządzona jedynie wewnątrz państw, do których należą różne grupy narodowe, zamieszkujące tereny o zaludnieniu narodowo-mięszanem. Międzynarodowe uregulowanie tej sprawy jest przeto, według oświadczenia państw centralnych, wykluczone i nie wchodziłoby temsamem w zakres rokowań pokojowych.

Co do kwestyi kolonij, bolszewicy proponowali, aby rozstrzygano ją na podstawie samostanowienia narodów o swym losie przez referendum.

Niemcy, jak oświadczył imieniem Rzeszy hr. Czernin, zasady tej nie przyjmują. Domagają się zwrotu kolonij, bowiem „jest to główna częścią żądań niemieckich, od których pod żadnym warunkiem nie można odstąpić", zaś „wykonanie prawa samostanowienia, w formie proponowanej przez rosyjską delegacyę, jest na razie nie do przeprowadzenia".

Rosyjscy delegaci w odpowiedzi zgodzili się na to, proponując jedynie, aby sprawy referendum w koloniach zastrzedz osobnej komisyi. Ogółem jednak wydali oświadczenie, iż zasady, postawione przez państwa centralne, pozwalają na przystąpienie natychmiast do rokowań o pokój ogólny, pomimo różnic między zapatrywaniami bolszewików, a odpowiedzią państw centralnych.

Na podstawie tej zgody bolszewików ogłoszono ów dziesięciodniowy termin, w którym koalicya ma zgodzić się na rokowania na podstawie wymienionych wyżej wytycznych. W przeciwnym razie Rosya będzie układała się o pokój odrębny. Rokowania o punkty, dotyczące tylko Rosyi i państw centralnych, już się zaczęły.

* * *

Co do sprawy polskiej, zanotować należy artykuł „Berl. Tagebl.". Dziennik ten rozbiera przemówienie, którem sekretarz stanu dr. Kuehlmann zagaił rokowania, i oświadcza, że ustęp, w którym dr. Kuehlmann zaznaczył, że o szczegółowem opracowaniu warunków pokoju niema na razie mowy, odnosi się do kwestyi Polski, Litwy i Kurlandyi. Znaczyłoby to, zdaniem „Berl. Tagebl.", iż kwestye te byłyby zastrzeżone przyszłemu kongresowi międzynarodowemu. Niemniej organ berliński utrzymuje, że te sprawy powinny być omówione przedewszystkiem między Rosyą, a mocarstwami centralnemi.

Równocześnie nadeszła do Wiednia wiadomość o rozmowie, jaką miał p. Wojciech hr. Rostworowski, szef departamentu politycznego Królestwa, o sprawach polskich z dziennikarzami miejscowymi, oraz z reprezentantem berlińskim „N. Fr. Presse". Temu ostatniemu oświadczyć miał hr. Rostworowski co do granic przyszłej Polski, że granicę wschodnią wyobraża sobie mniej więcej na linii obecnego frontu. Co do dostępu do morza, to zneutralizwanie Wisły sprawęby rozwiązało. Poruszył też sprawę litewską. Nie ma zamiaru naruszać prawa Litwinów do stanowienia o sobie, zwraca jednak uwagę, że nie wszystko, co należy politycznie i geograficznie do Litwy należy do niej także etnograficznie. W szczególności w okręgu wileńskim Litwini mają tylko cząstkę ludności.

O granicy południowej wyraził się hr. Rostworowski, według tekstu telegramu „N. Fr. Presse" dosłownie jak następuje:

„Granica południowa (przyszłej Polski) wynika z granicy państwowej Austro-węgierskiej, zaś politycznie i kulturalnie trudno ją nakreślić. Rozwiązanie kwestyi Galicyi jest do przeprowadzenia w ramach kwestyi tronowej".

Podajemy to oświadczenie umyślnie w dosłownem brzmieniu według „N. Fr. Presse", aby stwierdzić jego pytyjski ton i zupełną niejasność. Nie wiemy, komu należy winę przypisać: hr. Rostworowskiemu, czy też przedstawicielowi „N. Fr. Presse". W każdym przypadku spoczywa na hr. Rostworowskim obowiązek wyjaśnienia tej sprawy, jeżeli rozmawiający z nim dziennikarz rzecz przekręcił, lub umyślnie zaciemnił. Byłoby rzeczą wprost nie do zrozumienia, gdyby w tak ważnych sprawach pozwalać na szerzenie wiadomości dwuznacznych i bałamutnych. Oświadczenie hr. Rostworowskiego w tej formie, w jakiej podała j N. Fr. Presse", może mieścić w sobie zrzeczenie się złączenia Galicyi z Królestwem, skoro mówi o „granicy państwowej Austro-Węgier". jako o południowej granicy przyszłej Polski. Tymczasem Galicya oczekuje, aby Królestwo oświadczało wyraźnie, i przy każdej sposobności, iż dążenia naszego kraju znajdują tam echo i potwierdzenie — jak zresztą inaczej wyobrazić sobie nie podobna. Skoro zaś opinia drukowana tamtejsza niema możności wypowiedzenia się jasno, ze względów aż nadto dobrze znanych, to przynajmniej ci, którzy nie mają ust zamkniętych, powinni wyrażać się konkretnie i bez dopuszczania jakichkolwiek wątpliwości. Powinni przy każdej sposobności powtarzać, że przyłączenie Galicyi do przyszłego państwa polskiego jest także żądaniem Królestwa. Jeżeli zaś nie mogą o tem nic jasnego powiedzieć—nie przypuszczamy, aby nie chcieli—to milczenie jest zawsze wyjściem najlepszem. O tem powinni pamiętać ci, którzy nazbyt chętnie okazują się tak rozmownymi wobec dziennikarzy niemieckich, bez względu na to, czy zachodzi potrzeba, czy też jej niema. A także, jak się okazuje, bez kontroli, czy ich słowa będą podane jasno, zrozumiale a bez szkodliwych dla sprawy bałamuctw.

* * *

Skład delegacyi rosyjskiej podaje berliński „Lokalanzeiger". Należy informacye tego pisma powtórzyć ze względu na aktualność i ciekawość ich treści.

Z członków delegacyi następujący są żydami: przewodniczący i kierownik, Abraham Joffe-Krymskij, dalej Lubiński i Lipski — ci dwaj ostatni są żydami z Królestwa — Kamieniew, żyd rosyjski, tak, jak Joffe i Karachan, żyd z Kaukazu. Ponadto inni delegaci nie są z pochodzenia Rosyanami, z wyjątkiem p. Pokrowskiego, a to: delegatka Biczenko pochodzi z Ukrainy, jenerał Samoiłow z Litwy (?), pułk. Zeplit jest Łotyszem, admirał Altvater ma być Kurlandczykiem, taksamo jak pułkownik Fokke.

Polscy bolszewicy.

Z pośród ugrupowań politycznych polskich w Rosyi najbliżej rządu stoi od chwili zwycięstwa rewolucyi bolszewickiej t. zw. socyal-demokracya Królestwa Polskiego i Litwy, partya, znana pod popularną nazwą „esdeków", a hołdująca ideom socyalizmu kosmopolitycznego. Esdecy zajmują wśród stronnictw polskich to samo stanowisko najskrajniej lewicowe, co bolszewicy wśród rosyjskich. Działalność ich zaznaczyła się była u nas krwawo podczas rewolucyi r. 1905. Najwyższą reprezentacyą ich w Rosyi jest obecnie „Rada delegatów wygnańczych", która utrzymuje bliskie stosunki z bolszewickiem ministerstwem („Radą komisarzy ludowych) i cieszy się jego zupełnem zaufaniem. Organ partyjny esdeków wychodzi w Piotrogrodzie p. t. „Trybuna".

Dla stanowiska polskich bolszewików wobec dążeń ogólno-narodowych jest nader charakterystyczną uchwała, jaką owa „Rada delegatów wygnańczych" powzięła w przeddzień obchodu stulecia Kościuszki, który to obchód zelektryzował do głębi całe nasze wychodźtwo w Rosyi. Uchwały te, odbijające jaskrawo od powszechnego entuzyazmu, brzmią według relacyi piotrogrodzkiego „Dziennika Polskiego":

„Wobec sztucznej wrzawy, rozpoczętej przez prasę i stronnictwa burżuazyjne, z powodu setnej rocznicy śmierci Kościuszki, Rada delegatów wygnańczych stwierdza:

1. że projektowany obchód Kościuszkowski, jak i osławiony obchód grundwaldzki, jest tylko nową zamaskowaną grą polskich klas posiadających w służbie imperyalizmu, gdyż chodzi tu głównie o stworzenie odpowiedniego gruntu dla werbunków polskich, które mają być rzucone w paszczę molocha wojny.

2. że jest to nowe oszustwo „patryotyczne", mające na celu stworzyć dookoła egoistycznej polityki klas posiadających legendę demokratyzmu, legendę jedności narodowej, którą te klasy urządzają codzień i na każdym kroku, spiskując przeciw ludowi polskiemu.

3. że proletaryat polski z tem nowem oszustwem „patryotycznem" niema i nie chce mieć nic wspólnego, że lud pracujący polski wśród nieszczerej wrzawy, jaką znikczemniała i nienawidząca ludu burżuazya czyni koło imienia Kościuszki, przypomina o swych własnych bohaterach i męczennikach, którzy od czasu szubienic „Proletaryatu" w 1885 roku usłali drogę walki z caratem tysiącami ofiar, bohaterach, których polscy „patryoci" burżuazyjni za życia opluwają i obrzucają oszczerstwami, a po śmierci dobijają milczeniem historyków;

4. że wreszcie, jeżeli lud polski może wyciągnąć z czasów Kościuszki jakiekolwiek nauki na dobę obecną, to jedynie następujące:

po pierwsze: sprawa rolna i włościańska, za czasów Kościuszki nie mogła być rozwiązana wskutek egoizmu i przesądów klasowych szlachty, musi być rozstrzygnięta obecnie w ten sposób, że wszystkie ziemie polskich obszarników muszą przejść na własność ludu;

po drugie: jak Kościuszko walczył nietylko o sprawę polską, ale i o wolność cudzą, tak i polskiego proletaryatu miejsce może być jedynie w szeregach rewolucyi rosyjskiej i europejskiej, polskim zaś „narodowcom", nawołującym robotników, żołnierzy i wygnańców polskich, aby się nie wtrącali do „obcych spraw" i jednocześnie przykrywających się imieniem Kościuszki, lud polski odpowie jeno: faryzeusze.

Jak widzimy, nie uznają bolszewicy polscy Tadeusza Kościuszki za „swego własnego" bohatera, a historya polska zaczyna się dla nich dopiero od r. 1885, t. j. od sprawy warszawskich członków „Proletaryatu", straconych przez ówczesny rząd carski. Esdecy jedni jedyni wśród stronnictw polskich w Rosyi odrzucają hasło neutralnego zachowania się wobec walk wewnętrzno-rosyjskich. Wobec tego nie może już dziwić, że z takim entuzyazmem podejmują bolszewicki postulat wywłaszczenia „obszarników" i radziby go jak najprędzej urzeczywistnić w Polsce.

Drugiem zasadniczem wynurzeniem, charakteryzującem stanowisko esdeków wobec zagadnień narodowych, jest artykuł, jaki zamieściła „Trybuna" po listopadowym „dekrecie o pokoju", ogłoszonym przez rząd bolszewicki. Organ esdeków, oddając się miłemu złudzeniu, że piotrogrodzki manifest „wciągnie wszystkie ludy, a zwłaszcza międzynarodową klasę robotniczą, do walki o pokój na gruzach „imperyalizmu", upatruje w tem zarazem najprostszą i jedynie skuteczną drogę do rozwiązania sprawy polskiej.

„Tylko zdruzgotanie kapitalizmu — oświadcza „Trybuna— położy kres uciskowi narodowościowemu. I dlatego proletaryat polski nie w odbudowie granic państwowych upatruje swe posłannictwo dziejowe. Jego bohaterskie dłonie wyciągają się ku proletaryatowi Rosyi, aby w bratnim uściśnie uścisku. Jego zastępy wygnańcze staną po tej stronie barykady, aby solidarnie umrzeć lub zwyciężyć. Tryumf socyalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych i równą wśród równych, w bratniej rodzinie wspierających się nawzajem ludów".

Bolszewicy polscy nie wyrzekają się więc łaskawie ojczyzny, chcą ją mieć tylko urządzoną ściśle według przepisów socyalistycznych. Skrajni czerwieńcy, odżegnywujący się od wszelkiej wspólnoty z „mieszczańskim" i „szlacheckim" patryotyzmem i zaczynający historyę polską od r. 1885, ani przypuszczają snać, że mimo całej różnicy

---

STANISŁAW KUTRZEBA.

Charakter i wartość unii polsko-litewskiej.

II.

Unia Polski z Litwą przez pierwsze półtora wieku, od 1386 do 1569 roku, była osobistą tylko, t. zn. iż wspólnego miały państwa władcę, nie miały jednak żadnych wspólnych instytucyi. Głową obu był król polski, będący równocześnie najwyższym księciem litewskim jako jej supremus dux; na Litwie rządził on bądź, jak w latach 1401—1440, przez swego zastępcę, który nosił tytuł tylko wielkiego księcia (magnus dux), bądź też sam bezpośrednio, jak za Kazimierza Jagiellończyka (1447—1492) i trzech ostatnich Jagiellonów (1501—1572). Tylko dwukrotnie, przez kilka lat każdym razem, zrywał on ten związek (1440—1447 i 1492—1501), gdy wspólnej głowy nie było, a każde państwo odrębnego miało władcę.

Zresztą odrębne miały oba państwa ustawodawstwo, odrębne zjazdy panów rad czy później sejmowe, odrębnych najwyższych urzędników, odrębny też cały zarząd, odrębne wojsko, skarbowość i sądy.

Wspólność władcy wspierały tylko obowiązek wzajemnej pomocy. I ten obowiązek dość ciasno był określony. Ograniczał on się w unii z r. 1401 do pomocy w razie napadu wroga; bojarzy w swoim akcie tak się o nim wyrażają: „Mocną wiarą i niezgwałconą obietnicą... obiecujemy wszystką mocą i siłami przeciwko najazdom którychkolwiek ludzi przy nich (tj. Polakach) stać i ich żadną wymyśloną barwą nie opuszczać". Unia horodelska silniejsze przyniosła zwroty: „odłożywszy precz wszystką chytrość i zdradę, na wiarę i na przysięgę naszą obiecujemy nigdy... panów, prałatów, szlachty i przełożonych Królestwa i samego Królestwa polskiego przerzeczonego we wszystkich potrzebach i niefortunach ich nie opuszczać, ale zawżdy im przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom, ich zdradzie i najeździech, rady, pomocy i łaski wiernie dodawać i żadnemu zwad, wojen, odpowiedzi, przez wiadomości i wolej i zwolenia i dołożenia rady ich i potomków ich nie zadawać, ani czynić, ani zruszać". A więc i zaczepne wojny miały za wspólną wszczynać się zgodą.

W uniach z lat 1432—1434 dodano tylko, iż jeśli Litwa Polsce lub naodwrót dostarczą pomocy, to żywność dla przysłanych ludzi i paszy dla ich koni dostarcza ten, który pomoc otrzymał, za szkody jednak, któreby ten hufiec poniósł; nie odpowiada.

Nie wychodziły poza te ramy zobowiązania, jakie zawierały unie z lat 1499 i 1501, a nawet ogólniej, mniej ściśle określały tej pomocy warunki. Brakowało nawet takich zobowiązań przez dziesiątki lat, gdy unia nie była wznowiona przez wyraźne akty, jak za Kazimierza Jagiellończyka, czy za ostatnich Jagiellonów. Lecz obok uspokojenia wzajemnej granicy, które fakt unii za sobą pociągał, podstawą przecież unii, celem jej istnienia, była wspólna, obrona na zewnątrz. Powołanie Jagiełły na tron polski wyszło z tej myśli, by siły wspólne przeciw Krzyżakom zwrócić. Pod grozą niebezpieczeństwa od Tatarów i zakonu przyszło — po trwającem lat kilka rozdźwięku między obu państwami — do unii r. 1401, a tej unii rezultatem była bitwa pod Grunwaldem. Obawy ze strony potężniejącej Moskwy w końcu XV wieku wywołały nowe zbliżenie Litwy do Polski, unię z r. 1499 i 1501.

I pomoc dawały sobie państwa. Kto więcej z niej korzystał? Nie ulega wątpliwości, że Litwa. Z dwóch państw Polska była silniejszą, gdy choć obszarem znacznie, kilkakrotnie mniejsza, przewyższała mniejwięcej w dwójnasób Litwę zasobami ludzi, a pewnie więcej niż w dwójnasób zasobami materyalnymi. Lepiej, niż Litwa, rozumiejąc wartość połączenia, ale też i obowiązków, jakie z sobą ono niosło, nie usuwała się Polska od pomocy tak, jak nieraz czyniła Litwa, zgoła np. nie interesująca się tak ważną dla Polski wojną 13-letnią o odzyskanie Prus prowadzoną. Zwłaszcza w XVI stuleciu, gdy Polska dużo spokojniejsze miała granice, nieraz wysyłała pomocnicze hufce Litwie, którą wtedy tak często zagrażały Moskwa i Tatarzy.

III.

Pomoc zbrojna — to wzajemna była korzyść państw obu, choć w praktyce z przewagą korzyści po litewskiej stronie. Ale obok tych korzyści Litwa miała i inne jeszcze, które nie tyczyły się już obrony jej bytu, lecz rozwoju jej życia. Litwa na Polsce kształciła swój państwowy, społeczny i gospodarczy ustrój, przyspieszała postęp rozwoju państwowego, a więc i swoją siłę. Prawda — byłaby mogła brać te wzory z Polski, choćby z nie nie łączyła jej unia. Lecz połączenie pod wspólnem berłem ułatwiało tę sprawę, gdy lepiej i łatwiej mogła w tych warunkach z tych wzorów korzystać, gdy Polska i ludzi do tej pracy mogła dostarczać.

Na wzór polski urządziła Litwa ustrój swoich urzędów, tak tych, które na całe państwo swoją rozciągały władzę, jak i niższych. I na tej Litwie powstały urzędy kanclerza i podkanclerzego, marszałków, podskarbich i t. d. Akty Unii horodelskiej przyniosły pierwszych wojewodów i kasztelanów, których później ilość pomnożono, według wzorów polskich zorganizowano w r. 1564 sądy, w r. 1565 sejmiki i sejmy.

Z tej Polski szły też swobody przodujących warstw społecznych, duchowieństwa i zwłaszcza szlachty, w którą się przemieniali pod wpływem Polski bojarzy. Odblaskiem polskich były litewskie przywileje, najczęściej łączące się z aktami unii, a niosące „prawa wojnyja, dobryja, christijanskija, kak w Korunie polskoj", jak je sami określali później Litwini. A więc już przywilej z r. 1387 zapewnił bojarom litewskim swobodę ich rodzinnych stosunków, zapewniając, że bez ingerencyi wielkiego księcia mogą wydawać za mąż swoje córki i krewne czy wdowy, przyniósł ustalenie prawa do ziemi, którego im brak było. Ten przywilej w pewnej drobnej mierze, w większej późniejszy z r. 1447, określiły ciężary, jakie ponosić musieli. Przywileje z lat 1434 i 1447 przyznały niedawno przedtem zdobyte przez szlachtę polską zapewnienia, iż król majątku im bez sądu konfiskować nie będzie, ani więzić bez wyroku. Oddziaływaniu Polski zawdzięczała Litwa,

pojęć są nieodrodnymi następcami ultrapatryotycznych emigrantów z r. 1831, którzy chcieli mieć Polskę w myśl manifestu z Poitiers, albo żadną — a może nawet i Targowickich republikanów, dla których ojczyzna z królem dziedzicznym przestawała być ojczyzną. **KOR.**

Przeciw zaborczości ukraińskiego nacyonalizmu.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Kopenhaga, 15 grudnia.

W dniu 30 listopada odbyło się w Kijowie **zebranie Polskiego Stronnictwa Demokratyczno-Niepodległościowego, na którem uchwalono następującą rezolucyę:**

„Polskie Stronnictwo Niepodległościowe na Ukrainie, zgodnie ze swym programem, wita dążenia narodu ukraińskiego do samodzielności politycznej i gotowe jest popierać pracę narodu ukraińskiego nad budową własnej państwowości, o ile:

1. Tymczasowy rząd ukraiński w osobie Generalnego Sekretaryatu uzna suwerenne prawa Państwa polskiego, stwierdzi to odpowiednim aktem urzędowym i w myśl tego aktu postępować będzie we wszystkich tych wypadkach, kiedy interesy narodu ukraińskiego wchodzić mogą w kolizyę z interesami Państwa Polskiego;

2. Narodowy, kulturalny i ekonomiczny byt i rozwój stałej ludności polskiej na Ukrainie będzie przez rząd ukraiński w należyty sposób zabezpieczony, a zwrot kulturalnego dobytku polskiego, zrabowanego przez rząd carski, lecz pozostającego na terytoryum Ukrainy, będzie Polakom zagwarantowany.

Z powodu uniwersału ukraińskiego z dnia 20 listopada, w którym powiedziano, że „od dziś na terytoryum ukraińskiej Republiki Ludowej prawo własności do gruntów ziemiańskich i innych gruntów nieuprawianych własnoręcznie, zostaje skasowane“ — oświadczamy, że w tem nowem prawie widzimy wyłącznie t e n d e n c y ę n a c y o n a l i z a c y i, w r o g i e j d l a m n i e j s z o ś c i n a r o d o w y c h, a w pierwszym rzędzie dla mniejszości polskiej, której byt narodowy kulturalny i materyalny oparty jest na Ukrainie od całych stuleci przeważnie o ziemię.

Jako stronnictwo demokratyczne, gotowe do popierania wszelkich reform i zarządzeń, zmierzających do demokratyzacyi życia społecznego i gospodarczego nie możemy uznać za reformę demokratyczną eksperymentów, nie wywołanych objektywnymi warunkami, lecz celami nacyonalistycznymi i dlatego jak najkategoryczniej i najuroczyściej przeciw proklamowaniu wywłaszczenia p r o t e s t u j e m y“.

* * *

Rada Klubu Narodowego w Kijowie, spełniając jednomyślną uchwałę ogólnego zebrania członków *dn. 10 bm.*, postanowiła założyć protest następujący:

„W dniu 20 listopada 1917 r. **Centralna Rada ukraińska, nie stanowiąca prawowitego przedstawicielstwa z wyboru ludności, zamieszkałej na terytoryum wchodzących w** skład państwa rosyjskiego gubernii: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, uzurpując sobie prawa zwierzchniej władzy ustawodawczej, ogłosiła odezwę nazwaną uniwersałem, w której proklamując republikę ukraińską, zamieściła postanowienie o natychmiastowem wywłaszczeniu bez wynagrodzenia wszelkiej własności ziemskiej, własnoręcznie uprawianej.

Równocześnie pod wpływem wspomnianej uchwały odbywają się masowe pogromy właścicieli ziemskich i dzierżawców Polaków, grabienie i niszczenie wszelkiego ich mienia samowolne zagarnianie polskich posiadłości ziemskich, wypędzanie pracowników i robotników rolnych Polaków, skutkiem czego liczne rzesze ludności polskiej, od wieków na Rusi osiadłe, są pozbawione wszelkich środków do życia.

Wobec wspomnianej uchwały Centralnej Rady ukraińskiej, godzącej w podstawowe prawa do bytu i najżywotniejsze interesy wszystkich klas ludności polskiej, wobec bezprzykładnych w dziejach cywilizowanych narodów aktów przemocy i gwałtu — Polski Klub Narodowy w Kijowie uważa za swój obowiązek obywatelski jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko ukartowanemu na prawa ludności polskiej zamachowi, który pod pozorem załatwienia sprawy rolnej zmierza do zupełnej zagłady żywiołu polskiego na Rusi.

Stwierdzając, iż odezwa Centralnej Rady ukraińskiej, ignorująca równorzędne z prawami ludności ukraińskiej, prawa rdzennego współobywatelstwa, odwieczną pracę kulturalną i społeczną przez ludność polską na Rusi nabyte, łudząca nieuświadomione rzesze nieziszczalną nadzieją trwałego polepszenia bytu za pomocą zagarnięcia cudzej własności i popychającą je do gwałtów nad ludnością polską — jest objawem n a p a s t n i c z e g o i z a b o r c z e g o n a c y o n a l i z m u u k r a i ń s k i e g o, prowadzącym do ruiny ekonomicznej, powszechnej anarchii i chaosu, uniemożliwiającym zgodne współżycie narodów i osiągnięcie tak gorąco w dobie obecnej przez całą ludzkość pożądanego pokoju powszechnego, opartego na prawie i wolności — Polski Klub Narodowy oświadcza, iż wspomniana uchwała jako powzięta przez nielicznych przedstawicieli jednej tylko narodowości, wbrew woli całej ludności polskiej, n i e m o ż e b y ć p r z e z n i ą u w a ż a n a z a p r a w o m o c n ą i wzywa wszystkich Polaków do j a k n a j b a r d z i e j s t a n o w c z e j o b r o n y p r z e c i w k o b r u t a l n y m i n i c z e m n i e u s p r a w i e d l i w i o n y m z a k u s o m na byt ludności polskiej na Rusi.

J. K.

KRONIKA.

PIĄTEK 28 Młodzianków	
	Wschód słońca o godz. 7 40 r.
	Zachód „ „ 3 42 w.
	Długość dnia godz. 8, m. 0 6.

Z miasta.

Z POCZĄTKÓW K. B. K. Meminisse juvabit... Zaledwie ustąpił nieprzyjaciel poza Dunajec, w pierwszych dniach 1915 r., zjawia się natychmiast w Brzesku Książę-Biskup Sapieha, by zaradzić nędzy ewakuowanej ludności z nad Dunajca. Jedziemy autem do Bielczy, by wciągnąć do akcyi opiekuna ludu, hr. Łubieńskiego. Ale droga wyłożona belkami, samochód odmawia posłuszeństwa, więc przesiadamy się do bryczki. W tem konie, spłoszone widokiem auta, ponoszą, bryczka wywraca się do głębokiego rowu. Opatrzność czuwała, że Ks. Biskup cało wyszedł z tej przygody. W Bielczy zjawiają się wynędzniali, wystraszeni ewakuowani; o jedno nad wszystko błagają: „byle nas dalej nie odsyłano“. Widok matek, niedawno zamożnych gospodyń, dziś z niemowlętami na rękach drżących od zimna, wygłodniałych, przygnębiał. Ułożono plan doraźnej pomocy. I już w parę dni przybywa jeden i drugi wagon ciepłej odzieży, zebranej przez panie krakowskie; po plebaniach rozdają przysłaną żywność, w Brzesku zakłada się tymczasowy szpital... — pomoc zorganizowana w pełnym toku! Bardzo bolesnym był dla Ks.-Biskupa widok szubienicy na brzeskim rynku „dla przykładu“. Dziś, gdy K. B. K. stało się ukochaniem całego narodu, niepodobna przemilczeć cichych ofiar i poświęceń Księcia Kościoła, który całego siebie oddał dla tej sprawy, z gorliwością, której nie zapomną ci, co na nią patrzyli w dniach grozy.

N a o c z n y ś w i a d e k.

WIGILIA W OBOZIE JEŃCÓW. W Dąbiu pod Krakowem, gdzie w obozie jeńców znajduje się 200 jeńców-Polaków, odbyła się uroczystość wigilijna. Przebieg jej nosił cechę niezwykłej serdeczności. Po raz pierwszy od czasu wojny odbyła się ta uroczystość wśród jeńców rosyjskich, której urządzeniem zajął się komitet opieki nad jeńcami przy współudziale K. B. K. i Czerwonego Krzyża. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 2 po południu przemówieniem ks. kapelana Meusa. Następnie przemówił do komendanta obozów, pułkownika Nikodema wiceprezes kom. opieki nad jeńcami Polakami Dr Stan. Goliński. Imieniem Komitetu Książęco-Biskupiego przemówił ks. Leon Puzyna, a imieniem Rady miejskiej radca W. Ostrowski, poczem zabrał głos jeden z jeńców, który w gorących słowach podziękował komitetowi za urządzoną „Gwiazdkę“. Następnie hr. Zdzisławowa Tarnowska dzieliła się z jeńcami opłatkiem. Dzięki poparciu p. wicepr. Rollego otrzymali jeńcy z miejskiej kuchni na Grzegórzkach barszcz, groch, śledzie, kapustę i marmoladę, zaś K. B. K. nadesłało, dzięki staraniom prof. Wrzoska, 200 kołaczy i 300 kg. piernika. Po wieczerzy rozdano między jeńców liczne praktyczne podarunki. Książę-Biskup Sapieha przysłał jeńcom datki na kolendę. Serdeczna i wzruszająca uroczystość przeciągnęła się aż do późnego wieczoru.

O ROZDZIAŁ WĘGLA. Zgromadzenie Braci Albertynów nadsyła nam następujące pismo: Na posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej w dniu 19 b. m. p. Kwiatkowski, właściciel składu węgla, według sprawozdania dzienników, w sposób nieprzyzwoity, a niesłuszny wystąpił przeciw Zgromadzeniu Braci Tercyarzy w Krakowie, z powodu, że wojenna Centrala handlowa rzekomo dostarcza Zgromadzeniu „każdą ilość“ węgla, które nabywają „sfery zamożne“. Zarzut ten jest zupełnie niesłuszny, jak o tem świadczą fakty. W celu utrzymania przytuliska dla ubogich — ponieważ kwesta i napływ jałmużny, będącej głównem źródłem jego utrzymania w czasie wojny, ustały, założyliśmy na wydzierżawionym od dyrekcyi kolei państw. placu (Podgórze-Zabłocie) skład węgla. Wojenna Centrala handlowa zaś, popierając nasze przedsięwzięcie, dostarczyła nam, przy otwarciu tegoż składu pewnej ilości węgla (10 wagonów) który s p r z e d a w a n y j e s t k a ż d e m u b e z r ó ż n i c y w y z n a n i a i s t a n o w i s k a s p o ł e c z n e g o, w ilości od 25 kg. począwszy, po 2 kor. 60 h za cetnar cłowy. Tyle jest prawdy w zarzutach p. Kwiatkowskiego.

W SPRAWIE DOSTAWY SOLI otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu anormalnych stosunków, wywołanych wojną, regularna dostawa należytej ilości soli do wszystkich miejscowości kraju napotyka na poważne trudności. Pewna część warzelni wschodnio-galicyjskich uległa zniszczeniu, inne cierpią na brak węgla i materyałów, potrzebnych do produkcyi soli, reszta zaś salin, a szczególnie wielicka, przeciążona jest dostawami wojskowemi, nie może więc wydzielić Wydziałowi krajowemu tyle soli, ile potrzebaby dla dostatecznego zaopatrzenia całej ludności w ów niezbędny artykuł. Z chwilą, kiedy organa krajowe nie mogą dostarczyć soli w tej ilości, jak to czyniły w czasach normalnych, powstają w niektórych miejscowościach kraju stosunki anormalne, a mianowicie spekulanci wykupują najczęściej podstępem sól, sprzedając ją następnie po wyższych cenach, często lichwiarskich. Trudność komunikacyi i brak ludzi uniemożliwiają należytą kontrolę, wskutek czego stosunki sprzedaży soli przeradzają się często w lichwę solną. Wszelkie starania Wydziału krajowego, aby nieprawnemu wyzyskowi prywatnych handlarzy kres położyć, nie odnoszą żadnego skutku, dla której to przyczyny Wydział krajowy nie może brać na siebie odpowiedzialności za smutne stosunki, jakie panują w sprzedaży soli w niektórych częściach kraju.

MĄKA NA TYDZIEŃ BIEŻĄCY. Zapowiedziana mąka biała węgierska dotychczas nie nadeszła, wskutek czego ogłoszona sprzedaż tejże w sklepach miejskich na razie rozpocząć się nie może.

ZAPOMOGI. Rząd wdrożył obecnie akcyę zapomogową na rzecz rodzin tych obywateli austryackich, których wybuch wojny zaskoczył podczas pobytu w Ameryce i którzy wskutek tego nie są w stanie przyjść z pomocą swoim rodzinom, pozostałym w kraju. Osoby, reflektujące na te zapomogi, a zamieszkałe stale w Krakowie, winny jak najspieszniej zgłosić się w miejskim Urzędzie opieki społecznej w Krakowie, przy placu Wszystkich Świętych l. 1, II piętro, w godzinach od 11—1 w południe.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wznawia scena miejska tradycyjne już na niej jasełka L. Rydla — „Betleem polskie“, tak mile zawsze witane przez naszą młodzież i dorosłych, ze względu na głębsze walory poetyckie tej sztuki.

W sobotę po raz czwarty arcydzieło Beaumarchais'go — „Cyrulik sewilski“ który, dzięki doskonałym wykonawcom, jakich u nas znalazł w osobach pp. Solskiej-Grosserowej, Zelwerowicza, Węgierki, Feldmana, Noskowskiego i in., święci nowe tryumfy sceniczne. „Cyrulik sewilski“ powtórzony będzie w poniedziałek, wtorek i piątek przyszłego tygodnia.

Na święta Trzech Króli 6 p. m. przygotowuje dyrekcya arcywesołą farsę Jordana „Myszy bez kota“, które, dzięki obecnemu emsemblowi naszego teatru, znajdą najlepszą obsadę, jaką można sobie wyobrazić w Polsce.

Z TEATRU LUDOWEGO donoszą. Dzisiaj nieśmiertelne arcydzieło Offenbacha — „Piękna Helena“, która na naszej drugiej scenie cieszy się niesłabnącem powodzeniem, dzięki koncertowemu wykonaniu przez zespół naszej operetki z pp. Miłowską, Millerem i Lelewiczem na czele. Jutro po południu L. Wiesenberga „Sądny dzień“, wypełniający stale widownię do ostatniego miejsca; wieczorem „Róża Stambułu“ z p. Miłowską w partyi tytułowej.

PROGRAM KONCERTU NA LITWĘ, który odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła“, przedstawia się niezwykle bogato i interesująco, dzięki udziałowi p. Z. Przeorskiego, który wykona utwory Chopina, Liszta, Debussyego i inne, oraz dzięki p. K. Rychterównie, która wygłosi szereg najwybitniejszych utworów naszej literatury. Niedawno urządzone we Lwowie wieczory p. Rychterównej cieszyły się wielkim sukcesem, tak jak poprzednie w Warszawie, w Łodzi i w Poznaniu. Krytyka w obszerniejszych sprawozdaniach podnosi niezwykłą piękność głosu, indywidualność ujęcia artystycznego i potęgę wrażenia, jakie wywołuje recytacya artystki. Należy się spodziewać, że tak program muzyczny i niezwykły u nas popis recytacyjny ściągnie do „Sokoła“ tłumy, które tak obok wykwintnej uczty artystycznej złożą przybyciem swem ofiarę na cierpiących rodaków na Litwie.

Z WYSTAWY ZWIĄZKU ART. POLSKICH. Na nieustającej wystawie dzieł sztuki Związku powsz. artystów polskich, ul. Szpitalna 21, znajdują się oprócz sal poświęconych sztuce religijnej, łącznie z akcyą odbudowy kościelnej, prace następujących artystów: Augustynowicza, J. Bukowskiego, Dębickiego, Bergmana, Barabasza, Filipkiewicza, Gwozdeckiego, Hoffmana, Hironia, Janowskiego, Warszniewicza, Kazimirowskiego, Gumowskiego, Krasnowolskiego, Kryeińskiego, Jaxy-Małachowskiego, Mehoffera, Małkowskiego, Mondrali, Müllera, Olszewskiego, Podgórskiego, Pichora, Klimowskiego, Rembowskiego, Rubczaka, Salvaraniego, Sachiewicza, Stroynowskiego, Steinhillerównej, Stehlikównej, Stasiaka, Pieniążka, Talagi, Turka, Vopalki, Wyczółkowskiego, Gramatyki i rzeźby: Błotnickiego, Gettera, Laszczki, Pelczarskiego, Popławskiego i Raszki.

MUZYKA KAMERALNA. Instytut muzyczny rozpocznie z początkiem stycznia sezon wieczorów kameralnych „Cyklem wieczorów pieśni“, które odtworzy znany muzyk Jan Śliwiński, b. uczeń Raimunda von zur Mühlen w Londynie. Cykl ten obejmuje rozwój pieśni od Szuberta do Liszta. Poza tem przygotowuje Instytut szereg zespołów instrumentalnych, które mają uzupełnić obraz historycznego rozwoju form i harmonii w odnośnych okresach.

Pierwszy wieczór odbędzie się w piątek dnia 4 stycznia o godz. pół do 8 wieczór. Bilety tak na poszczególne wieczory, jak i abonamentów w kancelaryi Instytutu muzycznego.

MOTYL W ZIMIE. Wczoraj przyniesiono nam do redakcyi niezwykłą w grudniu osobliwość: żywego motyla kapuśniaka. Dni ostatnie odznaczały się mroźnem powietrzem, nie można więc uważać motyla za „zwiastuna wiosny“. Tylko wyjątkowy przypadek zapewne spowodował, że, opuściwszy o tak niezwykłej porze brzydką powłokę poczwarki, wyfrunął w świat.

POZDROWIENIA Z POLA. „Dzieci krakowskie z 16 p. strzelców przesyłają krewnym i znajomym w Krakowie serdeczne pozdrowienia: Tadeusz Dumski, Kiciołek, Jan Płaziński.

WALKA Z LICHWĄ TOWAROWĄ. Policya znalazła u Rozalii Kanarkowej przy ul. Karmelickiej ukrytych 400 kilo mydła i 70 paczek tytoniu. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że towary te przechowywane były w celach spekulacyi, przeto je zajęto do wyjaśnienia sprawy.

DLA MYŚLIWYCH. Namiestnictwo zawiadamia koła myśliwych, że w najbliższym czasie będą mogły nabywać u firmy Józef Splichal w Krakowie, ulica Sławkowska 16, lotki po 9 sztuk do nabojów kaliber 16. — Ponieważ ilość lotek będzie nieznaczna, nie dokonuje namiestnictwo rozdziału na powiaty, lecz zarządza, że interesowani mają zamówienia czynić sami u wymienionej firmy i do nich dołączyć wydaną przez starostwo właściwą kartę nabycia, zawierającą klauzulę, że w okręgu polowania wyrządzają szkody dziki. O ileby ilość zamówień, nadesłanych do końca grudnia b. r., przewyższała ilość podaną lotek, zadecyduje c. k. namiestnictwo na odniesienie się wymienionej firmy, jakie ilości pojedynczym zamawiającym mają być wydane. Ceny lotek zostaną dodatkowo podane do wiadomości.

Z Polski i ze świata.

OCHRONA ZIEMI. „Kur. lw.“ dowiaduje się, iż jednemu z najładniejszych majątków w samborskiem grozi poważne niebezpieczeństwo dostania się w niepowołane ręce. Majątek ten, bardzo obciążony, miał być, kilka dni temu, przedmiotem publicznej licytacyi, której termin z powodu nieformalności został odwołany. Najpoważniejszym reflektantem przy licytacyi jest pewien żydowski finansista samborski, który przez skupienie tamo pretensyj, ciążących na tym majątku, jest w możności licytować wyżej, niż inni reflektanci. Pismo zauważa, że byłoby obowiązkiem społecznym właścicieli przez sprzedaż z wolnej ręki (a chętnych do kupna podobno nie brak) uniemożliwienie tej ewentualności.

ZE STANISŁAWOWA piszą nam: W dniu 20 bm. na linii Stanisławów-Czerniowce miało miejsce zderzenie się pociągu Czerniowieckiego z lokomotywą, puszczoną w kierunku Kołomyi. Maszyniści obu lokomotyw są ciężko ranni, ponadto około 20 osób jest rannych lekko i spora ilość kontuzyowanych.

POGRZEB REKTORA BRUDZIŃSKIEGO odbył się w Warszawie z niezwykłą okazałością. W kościele św. Krzyża odprawiono równocześnie siedm Mszy św., z których pierwszą celebrował ks. biskup Ruszkiewicz. Na nabożeństwa te przybyli wszyscy ministrowie, przedstawiciele władz okupacyjnych, armii polskiej i niezwykle liczna publiczność. Po nabożeństwach ks. kanonik Szlagowski wygłosił z kazalnicy podniosłą przemowę. Po przeniesieniu zwłok z kościoła na dziedziniec uniwersytecki, w szpalerze, utworzonym przez studentów i studentki uniw., trumnę ustawiono na katafalku. Przed balkonem pałacu z balkonu pierwszy przemówił minister rolnictwa, p. Mikułowski-Pomorski. Z kolei przemówił rektor prof. Dr Kostanecki, następnie dziekan wydziału medycznego prof. Mazurkiewicz, tudzież przedstawiciel młodzieży. Po skończonych na dziedzińcu mowach, kondukt pogrzebowy ruszył przez Krakowskie Przedmieście, Senatorską na Plac Teatralny, gdzie zatrzymał się przed gmachem Rady miejskiej, skąd żegnał zwłoki byłego prezesa Rady Dr Zawadzki.

ECHA KATASTROFY POD LUBLINEM. Ofiarą katastrofy kolejowej w Sporniaku padło, jak się okazało, 15 osób, które straciły życie i około 70, które doznały obrażeń. Są to przeważnie żydzi z Królestwa. Nadto zginęło 4 mężczyzn i 1 kobieta, których nazwisk dotychczas nie sprawdzono. Bardzo wiele osób doznało złamania rąk lub nóg.

Zawiadomienia i komunikaty.

OPŁATEK. W sobotę dnia 29 grudnia w czytelni Polsk. Związku niewiast katol., ul. Szczepańska l. 5, o godz. 5 odbędzie się wspólny opłatek.

W KLUBIE PRAWNIKÓW i w Kole artystyczno-literackiem odbędzie się w dniu 29 grudnia (sobota) licytacya gazet (podprenumerata). Początek o godz. 7 i pół wieczór.

Z AKADEMII WETENARYI Pp. Adam Namaczyński, Jerzy Bielecki, Wociech Gliwa i Leopold Lambor uzyskali w Akademii weter. we Lwowie dyplom lekarzy weterynaryi.

WALNE ZGROMADZENIE Tow. bursy gimn. im. Adama Mickiewicza w Bochni odbędzie się we czwartek 3 stycznia 1918 r. o godz. 6 w sali Rady powiatowej.

POCZTY NA BUKOWINIE. Dyr. poczt komunikuje: Z urzędów pocztowych na Bukowinie podjął na nowo urząd Ispas ruch listowy, Sadowa koło Kimpolungu ruch listowy, listów wartościowych i pieniężnych, Czudyn ruch przekazowy, Dawideny, Storonetz-Putilla, Zastawna i Iswor ograniczony ruch pakietowy, ten ostatni urząd nadto także służbę telegraficzną dla telegramów państwowych i służbowych.

W PORZEŻU otwarte zostały dla ruchu poczty listowej urzędy pocztowe Monfalcone. Cervignano i Ronchi. W obrocie z urzędami pocztowymi Gorycya, Grado, Cormons, St. Lucia nad Soczą, Karfreit, Meca i Capriva dopuszczone są obecnie także przesyłki listowe polecone.

Na tydzień K. B. K.

Hr. Oktawia z Tarnowskich 600.— K; radca dw. Gerżabek 20.— K; Helena Krokiewiczowa 20.— K; X. Y. 22.— K: Porębalski, Tarnów 20.— K; Dr Poźniak 20 K; Błasiakowa 1.— K; Witold Piotrowski 100.— K; Wanda Olesiowa z puszek Nr 109, 63, 67, 70, 152.36 K; Smolarska i Wisłocka z puszek: 115, 42, 98, 382.10 K; Józef Górecki, właśc. fabryki zamiast urządzenia świąt 50.— K; Żurkowska z puszek Nr 2, 4, 3, 101, 165.36; Pecowa z puszek Nr 108, 87, 84, 82, 526.— K; Zebrano z puszek Nr 121, 31, 39, 63, 226.91 K; Ks. Adam Górkiewicz 50.— K; uczenice szkoły św. Andrzeja z okazyi imienin Ks. A. Górkiewicza 124.— K; zebrano z puszek Nr 108, 44, 43, 33, 159.32 K; zebrano z puszek Nr 111, 56, 55, 59, 455.85; zebrano z puszek Nr 107, 29, 32, 57, 746.04; zebrano z puszek Nr 124, 22, 24, 25, 305.28; N. N. i S-ka 3.— K; Zofia Stefkówna 50.— K; zebrano z puszek Nr 106, 74, 77, 66, 319.97 K; SS. Sercanki 50.— K: Łabińscy 10.— K; J. Z. 20.—; W. A. 20.— K; Szczepanowski 15.— K; Olesiowa Wanda, zebrane z puszki Nr 20, 42.88 K; Immerglück 100.— K; prof. Leon Marchlewski 100.— K; Zaczkowa i Mostowska z puszek Nr 123, 48, 50, 51, 783.71 K, 3 Rb, 1 Mk., Niemczewska z kina „Uciecha“ 49.81 K; Bodyńska M., zebrane na książeczkę Nr 3701—3746, 313.— K; Tabaczyńska Ola, zebrane z puszek Nr 103, 62, 35, 45, 69, 562.95 K: Roman Majewicz 10.— K; Wanda Majewicz 10.— K; Hala Majewicz 10.—; Marya Bodyńska z puszek Nr 31, 34, 5, 10, 104, 30, 448.21 K: Chmielowa z puszek Nr 47, 37, 56.92 K: Natalia Stępowska z puszek Nr 119, 54, 52, 26 (kolejowe) 179.57 K, 1 M. 63 fen., 1 kop.; Anna Chylińska zebrane na listę Nr 29 158.— K; Rychłowska, puszki Nr 117, 86, 88, 891, 255.58 K; Rychłowska zebrane na listę składkową 196.70 K; Bieńkowska B., zebrane po sklepikach na Szlaku 8.20 K; Bieńkowska B., zebrane z puszek Nr 12, 23, 21, 122, 135.36 K.

Nauka, literatura, sztuka.

„ARTYLERYI LEGIONÓW PUŁK PIERWSZY“. Napisał Gustaw Bol. B a u m f e l d, artylerzysta Legionów, Kraków 1918.

Nakładem księgarni Wojnara w Krakowie wyszła świeżo rzecz, zapełniająca lukę w dotychczasowej literaturze Brygady Piłsudskiego. Nie było bowiem dotąd książki o tym rodzaju broni naszych Legionów, który jako najbardziej nowoczesny i w dzisiejszej wojnie szczególnie ważny stanowił ich szczególną chlubę. Autor służył w artyleryi Legionów jako żołnierz liniowy i z bezpośrednich wrażeń, przejść i doświadczeń zaczerpnął treści do tej książki. Czytelnik ma możność śledzić rozwój pierwszej odnowionej artyleryi naszej, pierwszej od lat Królestwa Kongresowego. Poszczególne rozdziały traktowane są jako oddzielne fejletony; tak np. kronika „baieryi konnej“ napisana cała stylem staropolskim, z zacięciem starodawnych pamiętników; nader zajmujące jest ujęcie psychiki żołnierza w rozdziale pt. „Szary żołnierz artyleryi“. Zanotowane też są najciekawsze piosenki „artyleryjskie“ Legionów. Całość dopełnia czternaście ilustracyi na kredowym papierze, według zdjęć z pola, wśród których są i portrety najwybitniejszych oficerów 1-go pułku artyleryi. Graficzna strona — mimo trudności wojennych — przedstawia się wytwornie i pochlebnie świadczy o zamiarach wydawniczych odnowionej przed kilku laty i rozszerzonej księgarni K. Wojnara.

Wiadomości gospodarcze.

Z KOMITETU C. K. GALIC. TOW. GOSPODARSKIEGO. Posiedzenie zwyczajne komitetu galic. Tow. gosp. odbyło się dnia 30 listopada we Lwowie w lokolu Tow., pod przewodnictwem księcia Witolda Czartoryskiego. Przed rozpoczęciem porządku dziennego książę prezes zawiadomił obecnych o śmierci byłego prezesa Tow., ś. p. Włodzimierza Kozłowskiego i omówił pokrótce jego wielkie zasługi zarówno około rozwoju Towarzystwa gospodarskiego, jak i około dobra ojczyzny. Obecni wysłuchali całego przemówienia, stojąc. Następnie przedstawił książę prezes sprawę utrudnionego wykupna zboża przez wojenny Zakład obrotu zbożem, oraz handlu pokątnego tym artykułem, piętnując ten ostatni jako niezgodny z zasadami etyki i poczuciem obywatelskiem. Obecni, przyłączając się do wywodów księcia prezesa, uchwalili zatwierdzić odezwę w tej sprawie do ziemian, odczytaną przez p. Wacława Konderskiego, z poleceniem rozpowszechnienia jej za pomocą prasy w kołach rolników.

P. Wincenty Kraiński zdawał sprawę z wyników deputacyi do Wiednia, w celu uzyskania ulg dla rolników przy zwalnianiach od służby wojskowej. W dalszym ciągu omawiał przybyły specyalnie na posiedzenie komitetu dyrektor krajowej Centrali pasz w Krakowie, p. Drochocki, sprawę zaopatrywania Galicyi w środki pastewne, wykazując poważne trudności, jakie ma ten urząd do zwalczania wobec z jednej strony nie dość życzliwego stanowiska Urzędu żywnościowego w Wiedniu, z drugiej zaś utrudnień, czynionych przez niektóre władze wojskowe, zwłaszcza intendantury w Przemyślu i Krakowie. Wywody powyższe potwierdził Dr Aleksander Raczyński, zaznaczając poważne przeszkody regularnego zaopatrywania kraju w środki pastewne wobec braku ogólnego tychże środków. Po dłuższej dyskusyi, podczas której wyłoniła się konieczność żądania zachowania paszy dla inwentarza, dokupić się mającego, książę prezes podziękował dyr. Drochockiemu za podjęte trudy. W końcu posiedzenia uchwalono uprosić księcia prezesa o interwencyę w kierunku rychłego przeniesienia Centrali odbudowy Galicyi do Lwowa, oraz postarać się o zwołanie w najbliższej przyszłości posiedzenia centralnego wydziału Towarzystw rolniczych.

---

iż — jak to mówi akt unii horodelskiej — zniesiono „jarzmo niewolej, w której do tego czasu byli zamotani i związani, z szyje ich“.

Z tego wolnościowego ducha polskiego wypłynęło też urządzenie ostateczne sejmu litewskiego, sejmików i sądów.

Wiek zaś XVI, czasy Zygmunta Augusta, przyniosły Litwie gospodarczą reformę niesłychanej doniosłości, t. zw. zwłoczną. Wszystkie zdobycze rolnej uprawy, które w Polsce były rezultatem kilkuwiekowego rozwoju, bo od XIII do XVI stulecia, przeszczepiono na Litwę w ciągu kilku dziesiątków lat, i to — jak wykazały ostatnie badania — polskiemi siłami prawie wyłącznie. Uporządkowano szachownice gruntowe, wprowadzono nowy podział ról, określono na nowo ciężary ludności, wytworzono gospodarstwo folwarczne, a wieś, w pełni żyjąca gospodarką naturalną, która tylko własną produkcyą zaspokajała własne potrzeby, popchnięto w kierunku wyłącznej uprawy zboża, przez co zyskały też silniejszą podstawę gospodarczego istnienia miasta, gdy miały inne zaspokajać potrzeby w drodze wymiany, przy pośrednictwie pieniądza. Rozkwit gospodarczy Litwie Polska dała — dzięki unii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wywiad z polskim premierem.

Podczas świeżego pobytu swego w Berlinie prezydent ministrów Kucharzewski udzielił kilku informacyj politycznych współpracownikowi „Vossische Zeitung“. Na odnośne zapytanie oświadczył dr. Kucharzewski, że jest zupełnie zadowolony z rozmów swoich z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych drem Kühlmannem i kanclerzem hr. Hertlingiem, poczem rzekł:

— Za zaproszenie do Berlina w interesie wzajemnych stosunków polsko-niemieckich jestem prawdziwie wdzięczny. Okazała się konieczność dalszej kontynuacyi i pogłębienia osobistych wynurzeń, zwłaszcza, że sądzimy, iż znalazła się podstawa do wspólnego porozumienia. W tym celu regenci polscy oraz ja sam z moimi współpracownikami przybędziemy jeszcze do Berlina 4 stycznia.

W kwestyi zastępstwa Polski podczas obrad pokojowych w Brześciu Litewskim rzekł premier:

— Rosyanie dopuścili do układów pokojowych Leszczyńskiego z Komisyi Likwidacyjnej. W ten sposób uczyniony został precedens. Mogę wobec tego żywić nadzieję, że państwo niemieckie nie zawaha się ze swej strony przed wciągnięciem Polaka do toczących się obrad.

Odpowiadając na pytania co do przyszłego obsadzenia tronu polskiego, oświadczył Kucharzewski:

— Muszę stwierdzić, że w pewnych kołach polskich panuje silna skłonność ku tzw. austro-polskiemu rozwiązaniu sprawy, zwłaszcza, że Polacy są naogół zgodni w tem, iż królem nie może być wybrany nikt z pośród przedstawicieli arystokracyi. Wzgląd na złączenie z Galicyą przyczynia się do spopularyzowania kombinacyi z dynastyą Habsburska. Wielu zwolenników ma myśl unii personalnej z cesarzem Karolem, który cieszy się w Polsce osobiście wielką sympatyą, obok tego jednak istnieją szerokie koła, które wolałyby zupełną samoistność z arcyksięciem austryackim, jako królem. Ostatnie słowo wypowie w tej sprawie Sejm polski.

Dr. Kucharzewski zapewnił wreszcie, że nowe państwo polskie pragnie gospodarczo oprzeć się o mocarstwa centralne.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 28 bm. 1917.

Urzędowo ogłaszają dn. 27 grudnia:

Wschodni teren wojny:

Rozejm.

Włoski teren wojny:

Między Asiago a Brentą oraz na Monte Tomba odparto słabsze ataki nieprzyjaciela. Na reszcie frontu zwykły ogień przeszkadzający.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 28 bm. 1917.

Urzędowo ogłaszają dn. 27 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Front ks. Ruprechta: **Na froncie angielskim była chwilami ożywiona czynność bojowa koło lasu Houthoulst, na północnym brzegu Mozy, koło Moeuvres i Marcoing.**

Front wojsk następcy tronu: **Pułki jednej z dywizyi gwardyi wykonały pomyślne przedsięwzięcie na północny-zachód od Bezonvaux, po silnem przygotowaniu przez artyleryę i miotacze min. Przed południem wtargnęły oddziały wywiadowcze do linii francuskich. Po południu kilka kompanii w związku z oddziałami miotaczy płomieni i częścią jednego z batalionów szturmowych oraz przy poparciu przez lotników przydzielonych do piechoty i lotników bojowych zdobyło oba pierwsze rowy francuskie na szerokości 900 m. Przeciwatak francuski nie powiódł się wśród ciężkich strat. Po rozsadzeniu licznych urządzeń powróciły wojska szturmowe według rozkazu do stanowisk, z których wyszły, przywodząc przeszło 100 jeńców i kilka zdobytych karabinów maszynowych.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Oddział francuski, który na północ od Oberburnhaupt dotarł do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów został odparty po walce z bliska.**

Włoski teren wojsny:

Czynność artyleryi między Brentą a Asiago osłabł wczoraj. Na odcinkach bojowych utrzymywał się ożywiony ogień przeszkadzający, podobnie jak i między Brentą a Piave. Odparto atak włoski na Monte Tomba.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

Komunikaty włoskie.

Wiedeń. Komunikat z 24 b. m.: Po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakował nieprzyjaciel wczoraj rano silnie wschodni odcinek wyżyny Asiago, skierowując swoją akcyę szczególnie na odcinek Buso-Monte di Val Bella. Naprzeciw tego punktu powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych zasypanych urządzeń obronnych. Uderzenie to zostało powstrzymane przy dalej położonych pozycyach.

Nad starą Piavą na południe od Gradenigo, uzupełniły oddziały 17 pułku bersaglierów skutecznym niespodziewanym atakiem przeprowadzoną walecznie w dniach ostatnich akcyę i odparły, tudzież zmusiły do odwrotu na lewy brzeg rzeki silne oddziały nieprzyjacielskie, którym udało się przejść na prawy brzeg.

Dnia 25 b. m.: Na wyżynie Asiago toczyła się wczoraj przez cały dzień zacięta i krwawa walka. Zaciętość jej zmniejszyła się dopiero z nastaniem nocy. Kontratakom, podjętym przez nasze wojska na kilka godzin przed świtem, powiodło się powstrzymać nieprzyjaciela i przenieść walkę na pozycye, które dzień przedtem opróżniliśmy. Przeciwnik bronił uzyskanego terenu z wielkim uporem, przyczem skierował straszliwy ogień swoich bardzo licznych bateryj przed swój front. W czasie najwyższego napięcia tych zaciekłych walk zostało znowu odebranych przeciwnikowi kilka baterya i liczne karabiny maszynowe, które musiały być pozostawione w zasypanych liniach.

Jednemu batalionowi powiodło się wydrzeć nieprzyjacielowi szczyt Monte di Val Bella i utrzymać go przez pewien czas, podczas gdy kilka oddziałów weszło na zbocza Col del Rosso i na wierzchołku tej góry rozwinęło zaciętą walkę pierś o pierś. W czasie tej akcyi ostrzeliwały bez przerwy setki naszych dział wszelkiego kalibru wojska nieprzyjacielskie, rozprószyły nagromadzenia wojsk za liniami przeciwnika i powstrzymały posuwanie się posiłków. Wzięliśmy kilku jeńców.

BEZ TRYESTU — NIEMA POKOJU“.

Wiedeń. „Popola d'Italia“ donosi, iż podczas przemówienia socyalistycznego posła Morgariego, propagującego pokój oparty na porozumieniu, min. Sonnino uderzył pięścią w pulpit i wśród frenetycznych oklasków zawołał: „Bez Tryestu niema pokoju“.

„Pójść naprzód i zwyciężyć“.

Wiedeń. (Telefonem). Z Amsterdamu donoszą do pism wiedeńskich, iż amerykański generał Pershing miał powiedzieć, iż ententa może przełamać front zachodni, jeżeli rzuci na front ten potężny klin ludzki. Dodał, iż ententa zdecydowana jest na poświęcenie kilkuset tysięcy ludzi, byle tylko zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo. Pójść naprzód i zwyciężyć — oto hasło Ameryki i ententy.

REWIZYA CELÓW KOALICYI.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend“ przynosi z Genewy informacyę, z której wynikałoby, iż ententa uważa za wskazaną rewizyę swych celów wojennych. Ogłoszenia wyniku narad **w tej sprawie należy spodziewać się około** Nowego Roku.

Alzacya i Lotaryngia.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ przynosi z Berlina wiadomość, że w prasie neutralnej i angielskiej rozpoczęto sondowanie opinii, czy nie dałoby się kwestyi alzacko-lotaryńskiej usunąć jako przeszkody pokoju przez to, by sprawę tę traktować wyłącznie jako międzynarodową. Zamieszczając tę wiadomość przypomina „N. Fr. Presse“ z powołaniem się na „Lokalanzeigera, iż według oświadczenia Kühlmanna kwestya alzacko-lotaryńska dla Niemiec nie istnieje.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. tel. Wczoraj zostali aresztowani: dyrektor międzynarodowego banku Wesznogradzki i dyrektor azyatyckiego banku Putiłow z powodu listu generała Aleksiejewa do Miljukowa, w którym Aleksiejew wzywa Miljukowa do powzięcia wszelkich zarządzeń, aby Korniłow i w tej samej sprawie zaaresztowani oficerowie nie zostali zasądzeni przez rewolucyjny trybunał wojenny. Aleksiejew zapewnia, że Kiereński, Sawenkow i Filonenko zażądali rewolucyjnego trybunału wojennego, ażeby zataić swą współwinę w spisku. List zawiera wszystkie szczegóły wspólnego przedsięwzięcia Korniłowa, Kiereńskiego, Sawenkowa i Filonenki. Następnie prosi Aleksiejew o adresy Wesznogradzkiego i Putiłowa, chcąc otrzymać od nich trzysta tysięcy rubli na rzecz rodzin oficerów wplątanych w aferę Korniłowa. Aleksiejew wzywa Miljukowa do nakłonienia Wesznogradzkiego, aby on tych oficerów, z którymi łączy go ściśle wspólność idei, nie pozostawił sobie samym. List jest datowany 18 września.

AMERYKANIE INTERNUJĄ BOLSZEWIKÓW.

Bern. B. kor. „Matin“ donosł z N. Jorku: rosyjski parowiec handlowy „Schultke“ przybył do jednego z portów oceanu spokojnego z załogą bolszewicką na pokładzie. Rząd postanowił internować załogę dopóki nie będą zbadane papiery okrętu.

Amsterdam. B. kor. Według „Telegraf“ donosi „Times“ z Petersburga: Amerykański ambasador oświadczył, że rząd angielski wypuści internowanych obywateli Cziczerina i Petrowa na wolność i użyczy im sposobności powrotu do Rosyi na najbliższym okręcie admiralskim. Rząd angielski nie uznaje zatem Cziczerina jako posła rosyjskiego.

WALKI W IRKUCKU.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Z Tomska telegrafują, że w Irkucku toczyła się walka przez dwa dni ze zmiennem szczęściem między Kozakami, wojskowymi kadetami i garnizonem.

Klęska Kaledina.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. Wojska Kaledina zostały rozbite pod Biełgorodem. Epizod generała z Nowoczerkaska kończy się w ten sposób równie niepomyślnie, jak epizod przywódcy bandy z Gatczyny.

Ukraina zwierzchniczką Rosyi?

Amsterdam. B. kor. Lozański i korespondent „Allgemeen Handelsblad“ donosi, iż dowiaduje się, ze strony Anglii i Francyi poczyniono u Rady ukraińskiej kroki dyplomatyczne celem przeszkodzenia, aby Ukraina brała udział w zawarciu odrębnego pokoju. Ententa uznałaby w zamian za to Ukrainę jako główne państwo rosyjskie i centrum organizacyi państwa rosyjskiego.

Szczerbaczew ukraińskim generalissimusem.

Amsterdam. B. kor. Jak Biuro Reutera donosi z Petersburga, obsadzili Ukraińcy stacyę Braiła i rozbroili 4 gwardyjski pułk piechoty. Generał Szczerbaczew donosi, że w imieniu ukraińskiej republiki objął komendę nad wojskami południowo-zachodniego i rumuńskiego frontu.

SPISEK PRZECIW SZCZERBACZEWOWI?

Wiedeń. (Telefonem). „Frankfurter Ztg.“ donosi, iż nacyonaliści ukraińscy obsadzili dworzec w Kola(?) tudzież kilka wzgórz, panujących nad Jassami i postanowili uwięzić względnie zgładzić Szczerbaczewa. Spisek odkryto, i czterech jego przywódców uwięziono.

TRZY ARMIE W RĘKACH UKRAIŃCÓW.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Ukraińska Rada donosi, że Ukraińcy opanowali na rosyjskim froncie główną kwaterą IV i VIII-ej armii i rozbroili maksymalistyczne oddziały. Ukraińcy opanowali następnie bez przelewu krwi główną kwaterę i sztab XI armii na południowo-zachodnim froncie.

Złagodzenie konfliktu.

Amsterdam. B. kor. „Times“ donosi z Petersburga: Między wojskami bolszewików a wojskami Ukraińców doszło zdaje się do ułagodzenia konfliktu. Po obu stronach istnieje widocznie chęć uniknięcia dalszego przelewu krwi. Oprócz tego spodziewają się bolszewicy, że uda im się użyć ukraińskich wojsk przeciw Kaledinowi.

Lenin do żołnierzy niemieckich.

Wiedeń. „N. Zürch. Ztg.“ z 20 grudnia donosi: Jak niedawno donoszono, rosyjski komisaryat ludowy rozrzucił w niemieckich rowach strzeleckich liczne proklamacye rewolucyjne, wobec czego, wedle komunikatu z Petersburga, podczas rokowań w Brześciu Litewskim czyniono zarzuty ze strony niemieckiej. Pisma rosyjskie ogłaszają treść tych proklamacyi, podpisanych przez Lenina i Trockiego, jako zastępców rosyjskiego rewolucyjnego ludu. Jedna z tych odezw brzmi: „Bracia żołnierze! Zwracamy się do was o pomoc w walce o pokój i socyalizm, gdyż jedynie socyalizm zapewnia klasom robotniczym długotrwały pokój i zagojenie ran zadanych w wojnie. Bracia, żołnierze niemieccy! Wielki przykład waszego wodza Liebknechta, walka, którą prowadzicie na zgromadzeniach i przez prasę, a ostatnio bunt (!) waszej floty, dają gwarancyę, że w środowisku waszem prowadziło się energiczną walkę o pokój. Bracia! Jeśli nam pomożecie, sprawa pokoju będzie zapewniona, przynajmniej na kontynencie europejskim. Wszystkie inne mocarstwa przyłączą się do sprawiedliwego i demokratycznego pokoju. Gdy pomożecie do zwycięstwa socyalizmowi, którego osiągnięcie nam samym wielkie nastręcza trudności, wówczas wasza siła organizacyjna i wasze doświadczenie zagwarantują przejście do socyalizmu. Nasi żołnierze nie postąpią ani kroku naprzód, jeśli się zdecydujecie uchwycić w ręce sztandar pokoju. Niech żyje pokój, niech żyje międzynarodowa socyalna rewolucya“.

Japonia skłonna do pokoju.

Wiedeń. (Telefonem). Z Amsterdamu donoszą do pism wiedeńskich, iż rokowania pokojowe w Brześciu litewskim nie pozostaną bez wpływu na Japonię. Ogólnie przyjmuje się, iż w razie zawarcia pokoju między mocarstwami centralnemi a Rosyą, Japonia będzie pierwszem państwem ententy, które wyciągnie rękę do zgody.

ECHA INTERWENCYI JAPOŃCZYKÓW.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. tel. Trocki wysłał do kapitana Łuckiego w Charbinie następującą depeszę: W odpowiedzi na pańskie sprawozdanie, według którego tamtejsze władze miejscowe zażądały interwencyi wojsk zagranicznych, zarządzam natychmiastowe aresztowanie tych wszystkich organów administracyjnych, które przyczyniły się albo pragnęły się przyczynić do oficyalnej propozycyi sprowadzenia interwencyi wojsk zagranicznych. Odpowiedzialność za porządek w Charbinie ponosi pan. Proszę nadesłać sprawozdanie o wydanych zarządzeniach.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Trockij polecił rosyjskiemu dowódcy w Charbinie, aby tenże uprosił zagranicznych przedstawicieli o wycofanie obcych wojsk z miasta.

Poznańskie a interpretacya formuł pokojowych.

Wiedeń. Jak „N. Zürcher Ztg.“ z dn. 21 b. m. donosi, otrzymało londyńskie pismo „Daily Chronicle“ dn. 18 bm. wiadomość z Petersburga, iż delegaci rosyjscy postawią w Brześciu Litewskim przeciwnikom swym żądanie, by wyraźnie oświadczyli się jak rozumieją formułę „bez aneksyj i odszkodowań“ i prawo narodów stanowienia **o swym losie.**

Zapytają mianowicie, jak strona przeciwna **zastosuje tę formułę do Polaków w Poznańskiem. Odpowiedź będzie** dosłownie **podana do publicznej wiadomości.**

Wrażenie rokowań w Wiedniu.

Wiedeń. (Telefonem). Rozdzielane na ulicach miasta Wiednia wydania nadzwyczajne o rokowaniach pokojowych w Brześciu, nie znachodziły chętnych odbiorców, prawdopodobnie, jak znający arkana ulicy wiedeńskiej mówią, z powodu wielkiego wymiaru tychże wydań.

PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACYI Z ROSYĄ.

Wiedeń. Omawiając doniesienie urzędowe o rokowaniach, celem przywrócenia komunikacyi z Rosyą, zaznaczają pisma wiedeńskie, iż o ile dotyczy to Austro-Węgier, to wchodziłoby tu w grę dostarczanie Rosyi wyrobów przemysłowych w zamian za zboże i tłuszcze. Komunikacya byłaby o tyle ułatwiona, iż wszystkie linie kolejowe na obszarze okupowanym zamienione zostały z szerokotorowych na normalnotorowe, a nadto w czasie wojny pobudowano cały szereg nowych linii.

Przegląd urodzonych w r. 1900.

Wiedeń. B. kor. Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar przeprowadzenia przeglądu rocznika 1900 w czasie od 14 do 28 stycznia 1918. Należący do tego rocznika będą się musieli zgłosić prawdopodobnie w czasie od 2 do 9 stycznia 1918. Analogiczny przegląd na Węgrzech odbędzie się również w miesiącu styczniu 1918.

Armia czeska we Francyi.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ cytuje doniesienie „Tempsa“, że rokowania w sprawie armii czesko-słowackiej we Francyi trwały już od 2 lat. Utworzenie dywizyi, na **czele której stanąłby pos. Masaryk, jest w toku.**

Należy przytem zwrócić uwagę na zjadliwe komentarze prasy wiedeńskiej, brzmiące wielce nieprawdopodobnie. Najmniej chyba prawdopodobną jest wiadomość o pos. Masaryku, który z militaryzmem niema chyba nic wspólnego.

Konsolidacya stronnictw czeskich.

Świąteczny numer „Narodnich Listów, organu stronnictwa młodoczeskiego, przynosi na naczelnem miejscu deklaracye: czeskich pisarzy i artystów, profesorów uniwersytetu i politechnik czeskich w Pradze i Bernie w liczbie przeszło 70, wreszcie kilkudziesięciu reprezentantów organizacyi przemysłowych handlowych i instytucyi finansowych w sprawie przeobrażenia życia politycznego w miastach i utworzenia jednego stronnictwa mieszczańskiego demokratyczno-postępowego, którego naczelnym punktem programu byłoby dążenie do niezależności państwowej krajów korony św. Wacława. — Nowe stronnictwo połączyćby miało zwolenników dotychczasowych partyi: staroczeskiej, młodoczeskiej, realistów, prawno-państwowców, ludowców morawskich i śląskich. Wymienione stronnictwa zostałyby rozwiązane. Posłowie tych stronnictw utworzyliby w Radzie państwa jeden solidarny klub prawno-państwowo czeski, który wspólnie z innymi klubami tworzyłby wolny związek posłów czeskich w parlamencie. Kiedy projekt powyższy będzie zrealizowany wspomniane odezwy i wyjaśniające artykuły nie podają. Zapewne jednak projektowana konsolidacya mieszczańska żywiołów czeskich i wolnomyślno-postępowej intelig. wkrótce nastąpi, gdyż widocznie jest już przygotowaną, jeżeli wspomniane wyżej manifestacyjne deklaracye zostały w sposób tak uroczysty ogłoszone.

Dodać przytem trzeba, że równocześnie dokonuje się konsolidacya czeskich stronnictw socyalistycznych, mianowicie partye: narodowych socyalistów i socyalnych demokratów-autonomistów zlewają się w jedno stronnictwo socyalistyczne.

Poprzednio już podobną reorganizacyę i konsolidacyę przeprowadziło stronnictwo czeskich agraryuszów, które obecnie rozciąga swą organizacyjną działalność na Czechy, Morawy i Śląsk.

Spodziewać się można, że w najbliższym czasie nastąpi również i zjednoczenie wszystkich katolickich żywiołów czeskich, dotychczas rozbitych, często wzajemnie się zwalczających i co za tem idzie, obniżających swój wpływ i znaczenie. K. H.

Wiadomości telegraficzne.

Posiedzenie Rady ministrów.

Wiedeń. B. kor. Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem dra Seidlera wielogodzinna Rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Podwyższenie poborów inwalidów.

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu. donoszą, iż rząd projektuje wniesienie ustawy podwyższającej pobory inwalidów o 200%.

Ustąpienie admirała Jellicoego.

Londyn. B. kor. Urzędownie: Wiceadmirał sir Rosslyn Wemyss zamianowany został pierwszym lordem marynarki jako następca Jellicoego.

Przemycanie tłuszczu.

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą, o wielkiem przemycaniu z Węgier tłuszczu w beczkach od piwa, na rzecz jednej z firm czeskich.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi pośmiertnej ś. p. Lesławowi Rzewuskiemu, w szczególności zaś Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, a mianowicie: Ks. Prałatowi Wądolnemu. Ks. Kanonikowi Masnemu, Ks. Prof. Piechnikowi, Ks. Administratorowi Fitakowi etc., Szan. Reprezentacyom: Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego, I-go Koła T. S. L. z Prezesem JWP. Witołdem Ostrowskim na czele, Towarzystwu rękodzielników i przemysłowców etc., składa serdeczne i gorące „Bóg zapłać“

Bratowa wraz z mężem i dziećmi.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W piątek 28 grudnia b. r.

BETLEEM POLSKIE

Jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

Brandt, Brzeski, Feldman, Jarniński, Jednowski, Kosiński, Motyczyński, Noskowski, Puchalski, Rdzawicz, Sosnowski, Szymborski, Węgierko, Zelwerowicz, Żarski.
Czarnecka Helena, Górska Helena, Łuszczkiewiczówna Róża, Kosmowska Ada.
OSOBY Z SZOPKI:
Biesiadecki Zygmunt, Bończa Leonard.
Reżyser: Zygmunt Noskowski.

Początek o godzinie 6.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Sobota: „Cyrulik sewilski".
Niedziela popoł.: „Zemsta", wieczór: „Murzyn".

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W piątek 28 grudnia b. r.

PIĘKNA HELENA
opera komiczna w 3 aktach.

W głównych rolach: Harasimowicz, Miłowska, Kalinowski, Karasiński, Lelewicz, Miller, Minowicz, Motyczyński, Rapacki.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.
Sobota pop.: „Sądny dzień", wiecz.: „Róża Stambułu".
Niedziela pop.: „Damy i huzary", wiecz.: „Odsiecz Wiednia".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
UL. LISTOPADA 16.

Od 20 do 25 grudnia b. r.
Film World Feniks
KAPRYS KSIĘCIA
znakomita komedya w 4 aktach.
Ponadto inne obrazy.
Początek przedstawień o g. 5 pop.

KINO **ZACHĘTA**
Rynek Pałac Spiski.

KLUB DZIEWIĘCIU
albo
SZKLANA ŚCIANA
dramat detektywiczny
z ALWINEM NEUSSEM.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

PROMIEŃ
Teatrzyk świetlny Podwale 6.

FILM WARSZAWSKI
Miłość i namiętność
W głównej roli
POLA NEGRI.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.
Od 23 do 30 grudnia b. r.
Fabrykacya fortepianów.
Silniejszy od przeznaczenia
dramat w 4 aktach.
TEN CZY TAMTEN?
komedya w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.
Od 28 do 31 grudnia b. r.
TERJE VIGEN
dramat Ibsenowski w 4 aktach.
Guido i jego dzieci
komedya w 2 aktach.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.
Od 18 do 20 grudnia b. r.
Twórca swego szczęścia
wspaniały dramat w 4 częściach.
Nadto dwie nadzwyczaj wesołe komedye
Nie widział kto Cesi i Pasterka na łące.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8.
Od wtorku 18 do niedzieli 23 grudnia b r.
Gwiazda śmierci
niezwykle zajmujące 4 akty zręczności i genialnych pomysłów detektywa Stuarta Webbsa.
Ponadto KOMEDYA.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 4).

Loterya Legionów polskich
Warszawa, ul. Marszałkowska 87.
Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów u każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorów i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyi kolektorskich 30 sierpnia! 2484
Ciągnienie I. klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

Chłopiec i dziewczyna
znajdą zaraz zajęcie
w ekspedycyi „Głosu Narodu".
Zgłoszenia w Administracyi
ul. św. Krzyża 11. 2722

Poszukują do kupna
20 wagonów
marmolady jabłkowej.
Oferty express solidnych firm
upraszają
Bracia Reisch
poczta Kufstein. 2721

Zdolnego ogrodnika
oraz 2718
chłopca do pomocy w szklarni
przyjmie zaraz Ogród Botaniczny.
Warunki do omówienia na miejscu.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
z kompletnem urządzeniem operacyjnem i technicznem do objęcia przy zakupnie urządzenia albo całe urządzenie do sprzedania. — Miejsce bardzo dobre. Klientela zaprowadzona. Bliższych informacyj udziela
Skład przyborów dentystycznych 2715
Józef Leibłowicz Kraków, Bracka 10.

Najtańsze obuwie!
Wierzch sukienny, drewniane podeszwy
wysyła za zaliczką
Liga Pomocy przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28. 2718
Ceny od 22—28 koron para według wielkości.

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa bardzo szybko oryginalna
„Brunatna maść" Dra Flesch'a.
Bezwonna i nie brudzi.
Słoik na próbę 2 K. 30 h., wielki słoik 4 K., porcya familijna 11 K.
Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym Orłem", Rynek główny A-B, 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym Orłem" Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Mielołowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" O. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gorzeckiego; Rzeszów: c. k. apteka obwodowa ul. 3. Maja. 2365

Żądaj wszędzie i prenumeruj
„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej", jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna 40 K., półroczna 20 K. Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

Pokój umeblowany
w willi, I. p., tramwaj, gazowe réchand, elektr. opał. Wiadomość dla S. J. w Administracyi. 2723

Zgubiono broszkę
z granatów, owalną, pamiątkę rodzinną. Uczciwy znalazca raczy odnieść: Krowoderska 57, II. p. na lewo, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 2716

ZAKOPANE.
Do wydzierżawienia pensyonat.
Oferty przyjmuje: Sulkiewiczowa Zakopane, ulica Sienkiewicza, dom Trzebuni-Słomiaka. 2714

FUTRO
ładne, modne, dla dużego mężczyzny
do sprzedania.
Półwsie-Zwierzynieckie, ul. Kościuszki l. 33, I. p. 2717

„Trędowata"
i „ORDYNAT MICHOROWSKI"
powieści Mniszchówny,
wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 18 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2667

FARBY
do farbowania materyj w różnych kolorach z przepisem użycia, poleca
I. BORYS, Przemyśl.
Kupuje: nasiona, mak, grzyby, kmin. 2631

KUPIĘ
wagę aptekarską
z podstawką i ciężarkami
i serwantkę [illegible].
Dr. Miłkowski w Krakowie, Floryańska 1.
2541-4

TRUCIZNA BAKCYLOWA
na myszy i szczury oraz
SRODKI TUCZĄCE
dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Reima i Ski i Hawaka i Ski. 2552

LOGOS
wydawnictwo, poświęcone idei mesyanistycznej polskiej.
IV. Dekalog nowej epoki
Modlitwa.
Cena 80 halerzy.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2644

Poszukuję
dzierżawy folwarku 100—300 morgów z dobrymi budynkami, możliwie blisko kolei, ewentualnie obejmę większy majątek w dzierżawną administracyę poręczającą. Adres: Krużlewski, Załuż koło Sanoka.
2664

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1664

Staruszka
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla J. H.

Okazyjnie do sprzedania w bardzo dobrym stanie, czarne
ubranie polskie
czamara, spodnie, żupanik (czerwony).
Wiadomość: M. Sakowski, Kraków, ul. św. Tomasza 33, II. p. od godz. 2 — 8.

WSZELKIE NASIONA

a w szczególności: konicze, tymotkę, trawy, buraki, marchew, oraz inne rośliny pastewne i nasiona ogrodowe

kupuje

w każdej ilości, po najwyższych cenach bieżących i uprasza o oferty

DOM ROLNICZY ERNEST BAHLSEN
W KRAKOWIE. 2601

Poszukuję do kupna majątku ziemskiego
w wysokich Karpatach nad rzeką, w obszarze zwyż 1500 morgów przestrzeni lasowej, ewentualnie **zamienię za dwie kamienice** we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Komitet ziemian Galicyi wschodniej we Lwowie, ul. Kościuszki 9. 2623

W dobrach Skrzeszowice
w Król. Polskiem
wakuje posada rządcy rolnego.
Zgłoszenia pod: 2499
Kleszczyński, o. p. Kocmyrzów Galicya.

RABKA
Pensyonat zakładowy i łazienki
na sezon zimowy otwarte.
Aprowizacya zapewniona! 2530 Zarząd.

INSTRUKTORKĘ
kwieciarstwa sztucznego
inteligentną, pod każdym względem fachową i energiczną dla dalszego rozwinięcia akcyi krajowego kwieciarstwa przyjmie na stałą posadę i dobre warunki
Liga Pomocy przemysłowej
Lwów, ul. Pańska 11. 2701

Na mocy reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 29 listopada 1917 r. L. 2349 V. ogłasza się

KONKURS
na posadę pomocnika kancelaryjnego.

Z posadą połączone jest wynagrodzenie wynoszące 5 koron dziennie, oprócz dodatku wojennego odpowiedniej klasy.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady mają kandydaci z pedagogicznem wykształceniem względnie zawodowem w ślusarstwie i kowalstwie.

Podania zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyi wnosić należy do Dyrekcyi Zakładów najpóźniej do końca grudnia.

Dyrekcya
2720 c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego
w Sułkowicach.

ZWIĄZEK ZIEMIAN
we Lwowie, Kopernika 4
mając poważnych reflektantów do kupna dóbr ziemskich, przypomina, że
pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich
i prosi właścicieli dóbr ziemskich zamierzających swoje dobra sprzedać o zgłoszenie odnośnych interesów. 2700

Używane korki
w dobrym stanie, każdą ilość, kupuje po najwyższych cenach, fabryka
„ISKRA"
w Krakowie, ul. Łobzowska L. 8. 2669

Realność mała
korzystnie na sprzedaż. Kor. 70.000, kor. 30.000, kor. 20.000, kor. 19.000, kor. 11.000, kor. 6.000 na 6% na hipotekę. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Mussila, Karmelicka 15. 2595

Siny kamień
Wazelinę żółtą
Smar do wozów
Miotły ryżowe
Szczotki do szurowania
Kalafonię 2708
hurtownie poleca
Dom handlowo-komisowy
Stanisław Buczkowski
Kraków
ul. św. Tomasza 27.

Do wyrobu MYDŁA
wszystkie składniki
poleca 2709
Dom handlowo-komisowy
Stanisław Buczkowski
Kraków
ul. św. Tomasza 27.

Wszelakie szmaty
odpadki sukna, jedwabiu, filer, papier gazetowy i odpadki papierowe, stare akta, książki i broszury kupuje po najwyższych cenach J. Beiter, Kraków, ulica Krakowska 49, Tel. 1449.
2628

Pierwsza kraj. Pracownia malarstwa
Szyldów
oraz trawienia na szkle
Tad. Laszkiewicza
w Krakowie, ul. św. Marka 8
wykonuje pod osobistem kierownictwem wszelkie szyldy na szkle, drzewie, blasze itd. Wykonuje również reklamy transparentowe, szyby ornamentalno-matowe oraz roboty lakierniczo-galanteryjne. 2531

Tydzień K. B. K.
od 23—31. grudnia.
2594

PODRĘCZNIKI
do nauki
języków obcych.

I. *S. W. Piwar.* Praktyczna metoda języka **angielskiego** zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Koron 4·—, w oprawie Kor. 5·—.

II. *E. L. Wagner.* Praktyczna metoda języka **francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory korespondencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słowniczkiem. Cena K. 4·—, w oprawie K. 5·—. Klucz i słownik do prakt. metody języka franc. K. 1·50.

III. *Fortunato Gianini i Carlo Moscheni.* Praktyczna metoda języka **włoskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie K. 6·—. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie K. 2·50.

IV. *Franciszek Alojzy Hora.* Praktyczna metoda języka **czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. W oprawie K. 4·—.

V. *Czesław Łukaszkiewicz.* Zwięzła metoda języka **węgierskiego** dla samouków. Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. — W oprawie K. 3·40.

VI. *Dr. Hilarjon Święcicki.* Praktyczna metoda języka **rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie K. 6·50.

VII. *Szymon Mordawski.* **Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum Erlernen der polnischen Sprache. Gramatik. Gespräche. Leseübung. Kron. 2·—.

VIII. *Michał Brandstätter.* Praktyczna metoda języka **niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. K. 5·—, w oprawie K. 6·50.

Wydawnictwo KSIĘGARNI POLSKIEJ
Bernarda Połonieckiego
we Lwowie. 2605
Do nabycia w każdej księgarni.

Tel. 3541. Tel. 3541.
MASZYNY DO PISANIA
wstążki, kalka itp. zawsze na składzie.
Części składowe do maszyn.
Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.
Walce gumowe, jakoteż zastępcze
u Firmy 2573
RUDOLF NOWAK
Kraków, Grodzka 44. Tel. 3541.

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza L. 26. — Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie
5245 kilka objektów okazyjnie do sprzedania.

Maszyny do pisania, rachowania i powielania
jako specyalista naprawia i odnawia
Zakład techniczno - mechaniczny
KAZIMIERZA BLICHARSKIEGO 2658
Kraków, Floryańska 32, parter w podwórzu.

Rzadkie dzieła okazyjnie do nabycia:
Gratianus, Decreta, Norymberga 1493. — Pelbarti de Themeszwar, Lermones, Hagenau' 1504. — Oprócz tego Argentinus, Lensae, Meisner, Hülsemann, Kojałowicz, Starowolski, Orzechowski, Justinianus i inni. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 2665

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.